VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych**
(nr 115)
z dnia 27 września 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 115)

27 września 2017 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Czartoryskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, przeprowadziła:

– dyskusję nad propozycją inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o samorządzie gminnym.

W posiedzeniu udział wzięli: **Sebastian Chwałek** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikiem, **Grzegorz Kubalski** zastępca dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich oraz **Marek Wójcik** pełnomocnik Zarządu Związku Miast Polskich.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak** i **Anna Pilarska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Wojciech Miller** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dobry wieczór, dziękuję państwu za obecność. Nietypowa pora jak na posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Szanowni państwo, mam nadzieję, że do wszystkich państwa dotarł dokument, który dzisiaj po konsultacjach ze stroną rządową i z Biurem Legislacyjnym Sejmu w wersji ostatecznej został sformułowany. Proszę zerknąć na ostatnią wersję tych przepisów, która delikatnie się różni od poprzedniej, choć w zasadzie co do idei, co do głównego przesłania nowelizacji ustawy zmian nie ma, są tylko pewne uściślenia formalnoprawne.

Szanowni państwo, od wielu lat, niezależnie od tego, kto rządzi, zdarzają się przypadki rozporządzeń ministra spraw wewnętrznych i administracji zmieniające granice gmin, miast na prawach powiatu, miast mniejszych czy gmin wiejskich. Sytuacje takie są związane z naturalnym rozwojem miast, połączeniem terenów infrastrukturą techniczną czy infrastrukturą komunikacyjną, z rozbudową osiedli, kiedy to przekracza się granice miast i wkracza na tereny gmin sąsiednich. Ale zarówno dla fachowców, jak i dla mieszkańców oczywiste jest to, że jeżeli dane terytorium związane jest z miastem poprzez komunikację miejską, poprzez infrastrukturę techniczną położoną w ziemi, czyli wodociągi, kanalizację, ciągi pieszo-jezdne, to ten teren staje się de facto częścią większego miasta. Jednakże w takich sytuacjach zmiany granic bardzo często wybuchają dosyć poważne konflikty lokalne. Wielu z nas pracowało w samorządach i wie, że to są często bardzo przykre sprawy. Swojego czasu pracowałem w mieście na prawach powiatu, w zarządzie miasta, i te granice się zmieniały, czego efektem były czasem bardzo ostre konflikty. Wiadomo, że gmina, która traci swoje terytorium, nie zgadza się na to. Natomiast gmina, która je zyskuje, musi w jakiś sposób zagospodarować nowe tereny, nie wchodząc w konflikt z mieszkańcami.

Proszę państwa, ustawa o samorządzie gminnym daje ministrowi spraw wewnętrznych i administracji taką możliwość, że swoim rozporządzeniem może on zmienić granice, ale z drugiej strony takie rozporządzenie powoduje zmianę statusu prawnego na przyłączonym terenie, jak również na terenie, który pozostał w danej gminie. Kilka czy nawet kilkanaście lat temu ustawodawca wprowadził nowelizację ustawy o samorządzie gminnym, zgodnie z którą w sytuacji, gdy dwie gminy w całości łączą się w jeden organizm samorządowy, to wówczas plany zagospodarowania przestrzennego na terenie tych dwóch gmin pozostają bez zmian. Natomiast dość często mamy do czynienia z takimi przypadkami, że niewielka część gminy zostaje przyłączona do większego organizmu i wtedy plan zagospodarowania przestrzennego na tym terenie, który został przyłączony,

przestaje obowiązywać. W efekcie rodzi to serię konfliktów, bo tej dużej jednostce samorządu terytorialnego, która przyłącza do swojego terytorium jakiś fragment sąsiedniej gminy, daje to duże możliwości władztwa na terenie, który z automatu jest pozbawiony planu zagospodarowania przestrzennego. Natomiast z drugiej strony obywatele, którzy zamieszkują teren przyłączony, znajdują się w trudnej, gorszej sytuacji, ponieważ dotychczas funkcjonowali w jakiejś określonej rzeczywistości prawnej. Na tym terenie był określony plan zagospodarowania przestrzennego, uchwalony ze wszystkimi rygorami, a pamiętajmy, że jest to procedura bardzo poważna – wyłożenie, proces odwoławczy, możliwość wnoszenia opinii, w tym przez jednostki pomocnicze, np. sołectwa. Taki plan uchwalany przez dwa lata, a nawet dłużej w tym momencie przestaje obowiązywać i to jest sytuacja ogromnej nierównowagi. Mało tego, w świetle obecnie obowiązujących przepisów okazuje się, że jeżeli ten plan był częścią większego planu, to i na pozostałym terytorium gminy, która straciła swój fragment, też przestaje obowiązywać plan zagospodarowania przestrzennego. To jest sytuacja pozbawienia obywateli prawa, które skutkowało często kosztami finansowymi. Wyobraźmy sobie sytuację, że ktoś, kto zamierza zakupić nieruchomość pod budownictwo jednorodzinne, udaje się do urzędu gminy, odczytuje plan, wyszukuje teren przeznaczony pod budownictwo jednorodzinne i zakupuje nieruchomość. Następnie otrzymuje pozwolenie na budowę albo jeszcze nie otrzymuje, bo o nie nie wystąpił, ale ma działkę na terenie przeznaczonym pod budownictwo jednorodzinne, po czym minister spraw wewnętrznych i administracji przyłącza ten teren do innego organizmu. W efekcie przestaje obowiązywać plan zagospodarowania przestrzennego i dany obywatel nie wie, co wydarzy się za kilka lat, kiedy to zostanie uchwalony nowy plan. Nie wie też, jakie pozwolenia zostaną wydane na zasadzie wydania warunków zabudowy i zagospodarowania terenów chociażby w sąsiedztwie.

W związku z tym dzisiaj na posiedzeniu prezydium naszej Komisji dyskutowaliśmy na temat idei podjęcia inicjatywy komisyjnej nowelizacji ustawy o samorządzie gminnym, która de facto sprowadza się do uściślenia przepisów ustawy o samorządzie gminnym, w zasadzie art. 4e i b. W efekcie plany zagospodarowania przestrzennego, czyli prawo miejscowe, które przecież jest uchwalone z rygorami ustawy, pozostałyby niezmienione nawet w sytuacji przyłączenia terytorium do sąsiedniej gminy, chyba że nowy gospodarz na tym terenie wystąpi z inicjatywą zmiany planów zagospodarowania przestrzennego i w toku zwykłej procedury, z uszanowaniem obywatelskich protestów, obywatelskich wniesień, z uszanowaniem prawa rady gminy, jak również organów odwoławczych zmieni ten plan na nowy. Ponadto w art. 4eb jest pkt 2 sformułowany w ten sposób, ażeby uszanować plan zagospodarowania przestrzennego na pozostałej części gminy, która nie została włączona do nowego organizmu. Jest bowiem rzeczą zupełnie kuriozalną, że jeżeli gmina straci fragment, który był objęty większym planem zagospodarowania przestrzennego, to i na tej pozostałej części gminy również plan zagospodarowania przestrzennego upada. Chcielibyśmy więc zostawić ten plan bez zmian – po pierwsze – w części, która nie została przyłączona – co jest oczywiste. Często stolica gminy, która straciła fragment swojego terytorium, zostaje raptem pozbawiona swojego planu zagospodarowania przestrzennego, co jest bardzo dziwne. Chcielibyśmy też zachować plan zagospodarowania przestrzennego na terytorium włączonym do większego organizmu chociaż przez proponowane trzy lata. Podsumowując, nie pozbawiamy tego większego organizmu władztwa na swoim terytorium, ale mówimy w ten sposób: Oczywiście wspólnota samorządowa zyskała nowe terytorium, proszę bardzo, ale jeżeli chcecie, to musicie z rygorami takimi, jakie są przyjęte w ustawie, zmienić plan zagospodarowania przestrzennego według własnego wyobrażenia. I to jest oczywiste. Ponadto nie okaleczamy gminy, która straciła część swojego terytorium, w ten sposób, że pozbawiamy ją z automatu uchwalonego z rygorami planu zagospodarowania przestrzennego.

Reasumując, nowelizacja ma na celu pewnego rodzaju stabilizację społeczną we wspólnocie samorządowej i uszanowanie praw nabytych. Jeżeli przyjęlibyśmy ten przedstawiony projekt nowelizacji, to chciałbym powiedzieć o czymś, na co zwracał uwagę pan przewodniczący Maciejewski, że nad tym projektem powinna również pracować Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. Myślę, że nie byłoby żadnych przeszkód, gdyby Prezydium Sejmu skierowało tę nowelizację do dwóch Komisji, czyli

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Proszę państwa, na początku posiedzenia nie przywitałem obecnych na sali – pana ministra Sebastiana Chwałka i przedstawicieli organizacji samorządowych. Bardzo serdecznie państwa witam i prosiłbym, aby państwo zabrali głos. Chciałbym też podziękować Biuru Legislacyjnemu, które pracowało przy tym dokumencie. Wiem, że był też kontakt z prawnikami MSWiA. Ciekawe spostrzeżenia mają również przedstawiciele organizacji samorządowych, dlatego bardzo chętnie byśmy państwa wysłuchali i po tych wypowiedziach otworzylibyśmy dyskusję. Na dzisiejszym posiedzeniu prezydium Komisji już częściowo dyskusję na ten temat przeprowadziliśmy. Czy na tym etapie pan minister chciałby zabrać głos?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Sebastian Chwałek:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, problem, który opisał pan przewodniczący, dotyczy tak naprawdę interpretacji przepisów obecnie obowiązujących. W tej chwili adekwatnie do przedstawionej propozycji rozwiązywana jest kwestia łączenia gmin, o której pan przewodniczący wspominał. Wtedy te plany zagospodarowania przestrzennego obowiązują w całości. Pojawiały się też takie interpretacje, że w przypadku przyłączenia części jednej gminy do innej jednostki powinno się stosować analogiczne rozwiązanie. W związku z tym w różnych sytuacjach zdarzało się, że w przypadku nowelizacji planu na podstawie starego samorząd taką sytuację akceptował, a czasami były co do tego wątpliwości. Jak rozumiem, ta nowelizacja wychodzi naprzeciw oczekiwaniom, aby nie było wątpliwości interpretacyjnych. Zostanie jasno zapisana reguła dotycząca przyłączenia części jednej gminy do innej i nie będzie już wątpliwości co do tego, co się dzieje z planami zagospodarowania przestrzennego zarówno w części, która została przyłączona, jak i w tej, od której został ten fragment odłączony. Projekt jest pozytywny, myślę, że nie ma co do tego wątpliwości, że uporządkuje to sytuację i pozwoli nie wstrzymywać procesów inwestycyjnych, szczególnie tam, gdzie są planowane jakieś duże inwestycje, gdzie w międzyczasie doszło do zmiany granic, tak aby nie komplikować życia obywatelom. Z naszego punktu widzenia jest to propozycja pozytywna.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Udzielam teraz głosu przedstawicielom organizacji samorządowych. Proszę się przedstawić.

Pełnomocnik Zarządu Związku Miast Polskich Marek Wójcik:

Marek Wójcik, Związek Miast Polskich. Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo, Związek Miast Polskich pozytywnie odbiera propozycje, które pozwolą na uporządkowanie stanu prawnego w tej niezwykle istotnej dla mieszkańców kwestii. Zwracamy natomiast uwagę na kilka elementów, które warto przy tej okazji zasygnalizować.

Po pierwsze, państwa projekt koncentruje się na miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego, ale chciałbym zwrócić uwagę, że także studium zagospodarowania przestrzennego obowiązuje tylko i wyłącznie na obszarze gminy, która go uchwaliła. W związku z tym po zmianie granic część studium dotycząca obszaru, który został z gminy wyłączony, przestaje obowiązywać. Wskazuję na to, bo Naczelny Sąd Administracyjny nie tak dawno, bo w grudniu 2014 r., jednoznacznie się wypowiedział w tej sprawie i być może warto byłoby również tę kwestię przy okazji rozstrzygnąć, tak żeby ta zmiana dotyczyła nie tylko miejscowego planu, ale również studium zagospodarowania przestrzennego.

I druga sprawa, o której rozmawiałem z panem przewodniczącym przed posiedzeniem. Proponujemy także, aby w przypadku gminy, która utraciła część swojego terenu, plany zagospodarowania nadal obowiązywały i żeby nie wprowadzać rygoru, który znajdujemy w państwa propozycji, zmuszającego tę gminę do uchwalania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego na nowo. Natomiast myślę, że będzie jeszcze czas na to, aby konkretne propozycje poprawek zgłaszać. Generalnie natomiast podkreślam raz jeszcze, że ZMP ocenia tę propozycję bardzo pozytywnie i popiera jej wprowadzenie.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Mają państwo przed sobą dokument, w którym art. 4eb pkt 2 ppkt 2 w tej chwili sformułowany jest w ten sposób: „2) w części dotyczącej obszaru, który nie został wyłączony z tej gminy, pozostają w mocy i obowiązują do dnia wejścia w życie nowych aktów prawa miejscowego ustanowionych przez organ gminy, jednak nie dłużej niż przez okres 3 lat od dnia zmiany granic gminy.”. Pana propozycja jest taka, żebyśmy w ogóle zostawili to w spokoju. Została odebrana część gminy i państwo proponują, żeby w pozostałej części gminy, ze stolicą gminy na czele, zostawić wszystko tak jak do tej pory, czyli zapisać w ten sposób: „w części dotyczącej obszaru, który nie został wyłączony z tej gminy, pozostają w mocy”. Ja jestem jak najbardziej za. To by było jeszcze bardziej proobywatelskie, z uszanowaniem wspólnoty. Jestem gotowy nawet od razu wprowadzić taką poprawkę, zanim skierujemy projekt do Prezydium Sejmu. Dziękuję za tę sugestię. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Biura Związku Powiatów Polskich Grzegorz Kubalski:

Grzegorz Kubalski, Związek Powiatów Polskich. Konieczność wniesienia inicjatywy legislacyjnej jest związana z tym, że orzecznictwo sądowe, wyrosłe zarówno na gruncie *casusu* Nieporętu, Wieliszewa, jak i *casusu* Opola, zaczęło się przychylać do takiego rzeczywiście rozwiązania na fragmencie przyłączonym, że traci moc miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. Z takim stanowiskiem sądu można oczywiście polemizować, ale sprawa jest na tyle istotna, że bardziej racjonalne jest dokonanie szybkiej zmiany legislacyjnej, zwłaszcza z punktu widzenia nie tak dawnej zmiany granic Ostrołęki, gdzie było tłumaczone, że dokonana zmiana ułatwi przeprowadzenie całego procesu. Tymczasem mogłoby się okazać, że jest dokładnie odwrotnie. Dlatego też, podzielając uwagę, która została przed chwilą zgłoszona przez przedstawiciela ZMP, ZPP również popiera przedłożoną propozycję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Pan poseł Woźniak, a potem pan poseł Marek Wójcik.

Poseł Tadeusz Woźniak (PiS):

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, rzeczywiście problem wymaga uregulowania, z tym że wydaje mi się, iż powinniśmy pójść w kierunku zapisu art. 4eb w ustawie o samorządzie gminnym i ujednolicić to także w pozostałych miejscach. Mam bowiem pewne wątpliwości dotyczące stosowania rygoru, a nawet jestem przeciwny temu, aby w przypadku gdy te jednostki nie zmienią planów zagospodarowania przestrzennego przez okres 3 lat, to na tym terenie plan przestał obowiązywać. Nagle się okaże, że dana gmina, mająca całościowy plan miejscowy zagospodarowania przestrzennego, obowiązujący na terenie całej gminy, po przyłączeniu fragmentu innej gminy nie podejmie w ciągu 3 lat uchwały zmieniającej, która określi plan zagospodarowania dla tejże gminy, i w rezultacie fragment tej gminy nie będzie miał miejscowego planu. Taka sytuacja miała miejsce, o ile pamiętam, w 2000 r., kiedy zlikwidowano wszystkie plany zagospodarowania przestrzennego w Polsce. Do dzisiaj w wielu gminach w Polsce, tam gdzie nie zostały przygotowane, uchwalone nowe plany, nie ma miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Aby uniknąć tej sytuacji, proszę, aby tego rygoru nie stosować.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Marek Wójcik.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Ja również przychylam się do tej propozycji ustawodawczej. To jest zresztą propozycja pana przewodniczącego, dziękuję za to, że taka inicjatywa się pojawiła i że dość szybko ją procedujemy. Natomiast wsłuchując się w głos strony społecznej, mam pytanie przede wszystkim do rządu, ale też do Biura Legislacyjnego. W związku z tym, że ustawa mówi o aktach prawa miejscowego z zakresu planowania i zagospodarowania przestrzennego, czy wątpliwość dotycząca studium nie będzie się zawierała w tym samym sformułowaniu, czy też wymaga to dalszej nowelizacji? To jest pierwsza sprawa. A po drugie, chciałbym się przychylić do propozycji zgłoszonej przez stronę społeczną,

dotyczącej ust. 2 pkt 2, i zaproponować poprawkę. Mam tę poprawkę na piśmie, zresztą pan przewodniczący sam ją zapowiadał. Myślę, że pkt 2 powinien po prostu brzmieć: „2) w części dotyczącej obszaru, który nie został wyłączony z tej gminy, pozostają w mocy". Myślę, że to rozwiązałoby problem i taką poprawkę na piśmie za chwilę panu przewodniczącemu złożę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję. Teraz pani poseł Małgorzata Pępek.

Poseł Małgorzata Pępek (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałam zwrócić uwagę na to, że zmiana ustawy o samorządzie gminnym nie może być procedowana bez Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej i w przyszłości trzeba o tym pamiętać. A jeżeli chodzi o miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego, to są one uchwalane raz na 10 lat, a nawet na dłuższy okres. Wydaje mi się, że ten przepis mówiący o 3 latach jest zbędny, bo plan, który został uchwalony w danej gminie, powinien obowiązywać, przechodzić do następnej gminy, jeżeli nastąpił podział administracyjny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Oczywiście porozumieliśmy się z panem przewodniczącym sejmowej Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, że jeżeli nasza Komisja wyjdzie z inicjatywą i skieruje projekt do Marszałka Sejmu, to rozumiem, że Prezydium Sejmu skieruje go do komisji administracji i komisji samorządu. Wtedy pierwsze czytanie odbędzie się już na wspólnym posiedzeniu obu Komisji. W pełni zgadzam się z panią poseł w tej kwestii. Pani poseł zwróciła również uwagę na 3 lata. Propozycja jest taka, że z jednej strony nabywcy terenu – nazywając roboczo – dajemy prawo do zmiany planu zagospodarowania przestrzennego. Tak samo jak do tej pory gmina, wspólnota samorządowa ma prawo na swoim terytorium zmieniać plan zagospodarowania przestrzennego, ale próbujemy ochronić nową część tej gminy tym planem, który dotychczas obowiązywał. I teraz gdybyśmy ochronili to w ten sposób, że gmina, która nabywa dane terytorium, w ogóle nie może zmienić tego planu, to odebralibyśmy jej prawo do gospodarowania na swoim terenie. Stąd była propozycja 3 lat, ale oczywiście rozumiem, że podczas wspólnych prac obu Komisji będziemy dyskutować o wszystkich fragmentach tej nowelizacji, również o tych wątpliwościach, które zgłosił pan poseł Woźniak. Teraz pan poseł Maciejewski.

Poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, tak się składa, że pani poseł Pępek i ja jesteśmy również członkami Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej. W związku z tym mam pewną propozycję, bo tak naprawdę na posiedzeniu komisji samorządu jest na pewno więcej samorządowców, korporacji. Wszyscy zgadzamy się co do tego, że idea jest słuszna, kierunek jest ważny i potrzebny, ale ja bym proponował, żeby nie rozbijać tego na detale, bo myślę, że po przemyśleniach poszczególnych korporacji te detale będą się ubierać w konkrety podczas pracy. Jestem za tym, żebyśmy przeszli do akceptacji inicjatywy ustawodawczej, bo jeszcze raz powtarzam, że to jest pewne założenie, a szczegóły dopracujemy na wspólnym posiedzeniu obu Komisji, przy szerokim udziale strony społecznej, co będzie na pewno bardziej owocne i bardziej konstruktywne. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani poseł Józefa Hrynkiewicz, bardzo proszę.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, to jest bardzo potrzebna zmiana, ale moim zdaniem ona idzie bardzo wąsko, dlatego że takich spraw między samorządami, które zmieniają troszkę swoje terytorium, jest dużo. Poza tym chciałam zapytać pana ministra, czy w związku z dużymi zmianami ludnościowymi w Polsce prowadzi się studia, które wydają się niezbędne, ponieważ mamy do czynienia z sytuacją depopulacji. Bardzo wiele gmin, ale także miast zmniejsza swoją liczebność i przy tej liczbie, a także przy tej strukturze ludności, kiedy zostają głównie ludzie starzy, utrzy-

mujący się z bardzo niskich świadczeń społecznych, one nie będą w stanie wypełnić tych funkcji, które gmina ma do wypełnienia. To jest problem, który wymaga bardzo daleko posuniętych studiów, a także zastanowienia się, jakie zmiany należałoby w tym zakresie przeprowadzić.

Drugie moje pytanie dotyczy tego, co nazywam niestety procederem dużych miast, które przyłączają do siebie duże tereny, zabierając je sąsiednim gminom. Obiecują oczywiście mieszkańcom złote góry, a potem przez całe lata, a nawet dziesięciolecia rosną tam krzaki. W efekcie te tereny degradują się i w żaden sposób gmina z nich nie korzysta, zresztą dotyczy to też miast. Nie będę wymieniała przykładów, ale znam ich dużo… Są takie przykłady, pan też powinien je znać. Krótko mówiąc, gmina wiejska traci, natomiast gmina miejska zyskuje tereny jakby na zapas, ale nic z nimi przez wiele lat nie robi, tylko po prostu jest posiadaczem tych terenów. Dużo jest miast, które w ten sposób powiększyły swoje terytorium. Niekoniecznie jest to terytorium miejskie, ono nadal jest wiejskie, ale różnica polega na tym, że mało jest tam czynności wiejskich, za to dużo jest niefrasobliwego bałaganu i dużego zaniedbania.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Na tym zakończyliśmy dyskusję. Wpłynęła jedna poprawka pana posła Marka Wójcika, co do której wszyscy jesteśmy zgodni, więc nie ma chyba potrzeby głosowania, zwłaszcza że i strona społeczna, i rządowa z tą poprawką się zgadza. Zatem prześlemy panu marszałkowi dokument z naniesioną już poprawką. Bardzo proszę, panie mecenasie.

Legislator Wojciech Miller:

Panie przewodniczący, jeśli chodzi o pana pytanie, to oczywiście tak, Komisja może bez sprzeciwu taką poprawkę przyjąć. Natomiast chciałem zwrócić uwagę, że w związku z tym iż państwo na dzisiejszym posiedzeniu macie podjąć inicjatywę, a częścią inicjatywy jest uzasadnienie, to ta poprawka również powinna znaleźć swoje odzwierciedlenie w uzasadnieniu.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Tak jest.

Legislator Wojciech Miller:

Ja na bieżąco starałem się ustalić, w których miejscach uzasadnienie dołączone do projektu powinno zostać skorygowane. Z mojej analizy wynika, że będzie to przedostatni akapit na pierwszej stronie uzasadnienia i w akapicie pierwszym na ostatniej stronie również taka korekta będzie musiała zostać wprowadzona. Oczywiście jeżeli państwo upoważnicie Biuro Legislacyjne, to będziemy mogli takiej korekty dokonać.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Bardzo bym prosił, dziękuję, że pan zwrócił na to uwagę. To jest oczywiste i bardzo o to prosimy. Rozumiem, że dokument dotyczący inicjatywy naszej Komisji mamy już uzgodniony, ale jeszcze przed zamknięciem posiedzenia prosiłbym pana ministra o odpowiedź na pytanie…

Sekretarz Komisji Anna Pilarska:

Pozostało jeszcze wyznaczenie posła.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Faktycznie, zawsze o tym zapominam, przepraszam. Pozostało nam jeszcze wyznaczenie posła, który będzie wnioskodawcą.

Poseł Józefa Hrynkiewicz (PiS):

Proponuję przewodniczącego Arkadiusza Czartoryskiego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Czy są inne zgłoszenia? Nie ma. Dziękuję bardzo, wyrażam zgodę. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Sebastian Chwałek:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, pani poseł pytała o badania. W tej chwili jeszcze nie prowadzimy takich badań, nie do końca mamy potencjał, niemniej jednak rozpoczęliśmy już prace nad projektem, który zajmie się kwestiami gmin, tym jak to wygląda, jak wyglądają migracje i będziemy to badali w najbliższym czasie. W tej chwili jest przygotowywany projekt takiego badania.

Jeżeli chodzi o kwestię tego, jak samorządy wykorzystują przejęte tereny, to jest to bardzo złożony proces. Myślę, że należałoby to obserwować przez co najmniej kilka lat, żeby móc wyciągnąć wnioski, czy rzeczywiście na danym terenie nic się nie będzie działo, czy też trwa proces inwestycyjny wymagający dłuższego czasu, ale faktem jest, że zdarzają się „korekty z powrotem". Na przykład w przypadku Zielonej Góry była taka propozycja, żeby teren, który okazał się zbyt duży, przekazać z powrotem samorządowi, od którego został przejęty.

Kwestia zakresu tej nowelizacji. Oczywiście myślę, że jeżeli chcielibyśmy zająć się innymi rzeczami, poza kwestią planu zagospodarowania przestrzennego, to mogłoby dojść do pewnego chaosu, bo różnego rodzaju akty miejscowe będą obowiązywać na tym terenie i to by było na pewno już dzieło, które nie mogłoby się w Komisji w takim trybie odbywać. Wymagałoby to naprawdę dużej analizy i wieloprofilowego podejścia.

Jeszcze kwestia studium, bo to nie jest akt prawa miejscowego, więc to nie będzie tego obejmowało. Jeżeli byśmy chcieli to uwzględnić, to potrzebna byłaby jeszcze zmiana ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Mieliśmy okazję wysłuchać bardzo ciekawych wypowiedzi pani profesor i pana ministra. To byłoby niesamowite, gdyby Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej podjęły się dużego dzieła naprawy tej sytuacji. Wiemy, że w Polsce mamy tzw. gminy obwarzankowe, które wyglądają jak opona otaczająca miasto ze wszystkich stron. W ciągu ostatnich 15 lat zamożniejsi obywatele wyprowadzają się do gminy obwarzankowej, a często urząd znajduje się w jednym budynku, w centrum miasta, natomiast miasto jest pozbawione co zamożniejszych obywateli, którzy płacą podatki w gminie obwarzankowej. Natomiast infrastruktura społeczna, czyli szkoły średnie, basen, stadion i inne urządzenia społeczne, które są kosztotwórcze, pozostają w mieście, zduszonym niejako przez obwarzanek, który otacza je ze wszystkich stron. W tych gminach toczy się bardzo poważna dyskusja – zresztą spotkałem się z tym osobiście – zwłaszcza wtedy, kiedy w jednym budynku urzęduje i burmistrz, i wójt, a obywatele nie wiedzą, że są to dwa organizmy samorządowe.

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie Komisji.